

Czasem kwietnia pora letnia, czasem zwiedzie, w marzec zjedzie.

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 7

(230)

kwiecień

2004

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie



W numerze

AKTUALNOŚCI

„Miasto
Schulza”

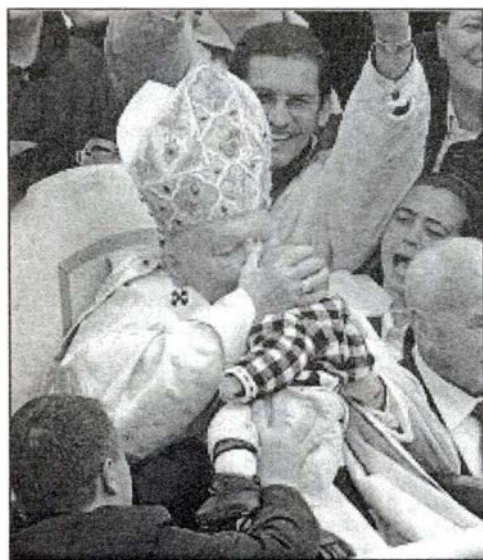
Prezentujemy tu 50 rysunków i grafik artysty i mam nadzieję, że „Miasto Schulza” zainteresuje wielu zwiedzających” - powiedziała w słowie powitalnym Barbara Wiechno. • 2

OSOBISTOŚCI

Powrót
Marszaka

Ale i w osobistym życiu Piłsudskiego Kijów zajmuje szczególne miejsce - właśnie tutaj, jak twierdzą biografowie, Piłsudski spotkał swoją wielką miłość. • 6

Niech powróci UFNOŚĆ!



Tuż po Mszy na Placu św. Marka

Jan Paweł II w Wielkanocnym orędziu do wiernych zaapelował:

“W tym dniu Twego zwycięstwa nad śmiercią, niech ludzkość odnajdzie w Tobie, o Panie, odwagę, aby solidarnie stawić czoło tyłu przejawom zła, które ją dręczy. Niech znajdzie zwłaszcza siłę, by przeciwstawić się nieludzkemu, niestety coraz bardziej szerzącemu się zjawisku terroryzmu, który gardzi życiem i sprawia, że w codziennym rzesz ludzi uczciwie pracujących i pragnących pokoju zakrada się niepokój i niepewność”.

“Pokusa zemsty niech ustąpi odwadze przebaczenia; niech kultura życia i miłości obróci wniwecz logikę śmierci; niech powróci ufność, aby dać wytchnienie narodom”.

Jan Paweł II zwrócił się jeszcze z pozdrowieniami do patriarchów, biskupów i wiernych Kościołów prawosławnych, które w tym roku - dzięki zbieżności dat kalendarza gregoriańskiego i juliańskiego - obchodzą święta Wielkanocy równocześnie z katolikami. Papież wyraził pragnienie, aby “wszyscy ochrzczeni mogli już niedługo przeżywać każdego roku w tym samym dniu to najważniejsze święto naszej wiary”, jakim jest Wielkanoc.

PAP



Wszystkim,
którzy przystali nam
pozdrowienia
Wielkanocne,
serdecznie
dziękujemy!

REDAKCJA

Rok Polski na Ukrainie

Polska i Ukraina razem w Europie

W i tamy! Rozpoczęliśmy Rok Polski na Ukrainie, który będzie trwał od 30 marca 2004 roku do końca marca 2005 roku. Będzie to różnorodna i wielokierunkowa promocja Polski w aspekcie politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, tak by społeczeństwo ukraińskie mogło zapoznać się z dokonaniem naszego Kraju w jak najszerszym spektrum.

Przesłanie Roku Polski na Ukrainie brzmi „Polska i Ukraina razem w Europie”. Jesteśmy przekonani, iż wiele wspólnych polsko-ukraińskich projektów zaplanowanych w 2004 roku dotyczących różnych sfer życia publicznego będzie realizacją tego przesłania i przyczyni się do pogłębienia wzajemnych kontaktów, a także stanie się inspiracją do dalszych długofalowych działań. Liczymy na to, iż tak bogata paleta naszych propozycji znajdzie także swe naturalne odbicie w

kontaktach środowisk twórczych i naukowych, że będzie zaczynem dla aktywności licznych placówek pozarządowych w obu krajach.

Projekty przygotowywane są przez instytucje kulturalne, gospodarcze i naukowe w Polsce tworząc tak zwany zrab programu centralnego, a jego ważnym dopełnieniem będą projekty opracowane przez ośrodki regionalne i władze samorządowe współpracujące z miastami i regionami Ukrainy.

Przewidujemy też, że w realizacji programu niemałą rolę odegrają środowiska polskie na Ukrainie, które będą miały szczególną okazję do zaprezentowania swego dorobku.

Obok prezentacji kulturalnych, a zatem wystaw plastycznych, koncertów, spektakli teatralnych, spotkań literackich, przeglądów filmowych i prezentacji wydawniczych, odbędzie się szereg seminariów, sesji, spotkań dziennikarzy, polity-

ków, ekonomistów, których tematyka skupi się wokół aktualnego miejsca Polski w Europie i jej relacji z Ukrainą.

W celu organizacji Roku Polski na Ukrainie powołany został Komitet Organizacyjny ze strony polskiej i ukraińskiej. Na czele Polskiego Komitetu stanął Minister Kultury Rzeczypospolitej Polskiej Waldemar Dąbrowski, na czele Komitetu Ukraińskiego wicepremier Dmytro Tabacznyk. Organizatorami na poziomie centralnym są: Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Ministerstwo Kultury RP, Ministerstwo Gospodarki RP oraz Instytut Adama Mickiewicza.

Instytut Polski w Kijowie

Dokładniejszą informację o najbliższych przedsięwzięciach Roku Polski, zaczerpniętą ze strony internetowej Instytutu (www.polska2004.org.ua) podajemy na str. 4.

Apel pamięci



Tradycyjnie, jak każdego roku, 8 kwietnia Ambasada RP na Ukrainie i Konsulat Generalny RP w Kijowie zorganizowały uroczystości żałobne na cześć polskich i radzieckich żołnierzy, którzy zginęli nocą z 7 na 8 kwietnia 1944 roku na stacji kolejowej Darnica.

60 lat temu w drodze na front Osobowy Skład Polskiej Dywizji

Obrony Przeciwlotniczej stanął do walki, przeżył swój „chrzest bojowy”. Dywizjon był pierwszą formacją przeciwlotniczą w Ludowym Wojsku Polskim, utworzoną w składzie I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Żołnierzami Dywizjonu byli nie tylko Polacy, lecz i Rosjanie, Ukraińcy, a nawet Tatarzy.

W ten dzień na cmentarzu zebrał się weterani tych walk (byli przeciwlotnicy), przedstawiciele władz lokalnych Darnicy, kombataneci, żołnierze Sił Zbrojnych Ukrainy, przedstawiciele Polonii kijowskiej, uczniowie 105. Szkoły Średniej stolicy.

Ciąg dalszy na str. 2

„Miasto Schulza”

Wystawa jest prezentacją 50 rysunków i grafik artysty, a także fotografii przedstawiających Drohobycz - miasto urodzenia Bruno Schulza, z którym związana była nierozdzielnie jego twórczość.

9 kwietnia br. w ramach Roku Polski na Ukrainie w Kijowie otwarto wystawę prac znakomitego Bruno Schulza. Ekspozycję umiejscowiono w Muzeum Narodowym Ukrainy, w budynku zbudowanym przez polskiego architekta Władysława Horodeckiego. Organizatorami wystawy są Ministerstwo Kultury Polski i Ukrainy wykonawcami, zaś Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, Instytut Adama Mickiewicza, Instytut Polski w Kijowie, „UKRAKONCERT” oraz ukraińskie Muzeum Narodowe.

Przed otwarciem wystawy odbyła się konferencja prasowa, która zainteresowała prawie wszystkie największe ukraińskie stacje radiowe i programy telewizyjne. Konferencję prowadzili inicjatorzy tej idei: Elżbieta Banko-Sitek (wicedyrektor Muzeum Literatury w Warszawie, kurator wystawy), Barbara Wiechno (kurator programów kulturalnych Roku Polski na Ukrainie), Łukasz Kosowski (autor scenariusza wystawy). Wystawę zaszczyliła swoją obecnością radca Ambasady RP na Ukrainie Natalia Bryzko-Zapór.

Wystawa nosi nazwę „Miasto Schulza” i poświęcona jest roli miasta w życiu twórcy. Drohobycz - miasto, w którym geniusz spędził całe swoje życie, okazało olbrzymi wpływ na jego twórczość.

Wystawa prac Bruno Schulza
pt. „Miasto Schulza”
ze zbiorów Muzeum
Literatury im. A. Mickiewicza
w Warszawie



Autoportret, 1933 r.

„Jesteście tu po to, by oglądać dzieła Schulza - twórcy, artysty, dorobek którego jest świadectwem wspólnego polskiego, ukraińskiego i żydowskiego dziedzictwa. Prezentujemy tu 50 rysunków i grafik artysty i mam nadzieję, że „Miasto Schulza” zainteresuje wielu zwiedzających” - powiedziała w słowie powitalnym Barbara Wiechno.

Podobne ekspozycje sztuki Bruno Schulza miały już miejsce w Paryżu, Nowym Jorku, Londynie, Stambule, a także w innych centrach kulturalnych świata.

Wystawa czynna jest do 9 maja, a zatem zachęcamy wszystkich naszych czytelników stać uczestnikami tego pasjonującego wydarzenia kulturalnego. Adres Muzeum Narodowego Ukrainy: ul. Hruszewskiego 6.

EKLI

(Zdjęcie autora)



Podczas konferencji prasowej

Święto

Trwała tradycja u Rodaków zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. A. Mickiewicza w Kijowie są regularne spotkania, na których można wzbogacić swoją wiedzę o Polsce, podzielić się swoimi radościami, lub troskami, (których, niestety, nie brakuje), czy też poroz-



Karolina Żurawska

Pisanki i majstersztyki

mawiać przy świątecznym stole z okazji nadzwyczajnych.

Właśnie ta ostatnia okoliczność 14 kwietnia zebrała przyjazne grremium w bibliotece im. A. Mickiewicza.

Prezes Stowarzyszenia Irena Gilo-wa zagajając wieczór podziękowała tym, którzy wykazali wiele kunsztu i przywiązania do tradycji, wspaniale dekorując świąteczny stół barwnymi pisankami, pysznymi babkami, wytwornymi świecami i ozdobnie haftowanymi serwetkami.

Następnie Hali-

na Bielousowa wygłosiła ciekawą pogadankę o Polsce, o jej dniu dzisiejszym, o mentalności przeciętnego Polaka, o kultywowaniu tradycji, w tym i Wielkanocnych.

Przedstawiciele sekcji florystyki klubu „Przyroda i twórczość”, działającego przy Kijowskim Domu Weteranów, Wanda Sadowska i Karolina Żurawska zafascynowały gości wieczoru własnoręcznymi arcydziełkami - pejzażami, sylwetkami postaci z bajek, kwiatami, zwierzętami i ptakami wykonanych z nie tradycyjnych materiałów. Aż dziw bierze, kiedy przy bliższym przypatrzeniu się eksponatom okazuje się, że majstersztyki te wykonane są ze zwykłej słomy, kory brzozy, puchu kwiatów topoli, skóry, zasuszonych kwiatów i lodyg, łupinek czosnku i

cebuli, rybich ości a nawet oskrzeli i oczu.

Wanda Sadowska prezentowała już swoje prace na wystawach w Krakowie, Moskwie, gdzie to w 1987 roku przyznano jej tytuł laureatki Ogólnokrajowej Wystawy Florystyki. Prace p. Wandy i p. Karoliny wystawiane były również na wystawach w „Ukraińskim Domu”, Fundacji Kultury Ukrainy, Muzeum Przyrodniczym, wywołując wszędzie zachwyt i podziw dla ich talentu i umiejętności oryginalnego spojrzenia na świat.



Wanda Sadowska

Anżelika PEAKSINA

(Zdjęcie autora)

Te, iście bliskie naturze, stworzone rękoma człowieka wytwory jak najbardziej sprzyjały atmosferze optymizmu, która panowała przy radosnym Wielkanocnym stole w miłym gronie Rodaków.

Apel pamięci

Rocznice

Ciąg dalszy ze str. 1

Polskie placówki dyplomatyczne na Ukrainie przedstawiali - Konsul Generalny Radca Ministra Sylwester Szostak, generał major Edward Szwagrzyk, Konsul Stanisław Górczyński.

„Przywiodła nas tutaj wola uszanowania pamięci bohaterskiej śmierci 49 żołnierzy Pierwszego Samodzielnej Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej Pierwszej Armii Wojska Polskiego. Wydarzenie to zostało na trwałe zapisane w historii oręża polskiego. Godnie i z honorem kultywujemy go. Darnica wciąż zostaje dowodem wielkiego poświęcenia Żołnierza Polskiego. Pozostali oni jednak tutaj na zawsze, na przyjaznej ziemi ukraińskiej. W imieniu polskiej delegacji, uczestników historyczno-patriotycznej podróży do Kijowa z okazji 60. rocznicy bitwy darnickiej pragnę wyrazić naszą wdzięczność i podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli udział w tym podniosłym zgromadzeniu” - powiedział dowódca Wojsk Obrony Przeciwlotniczej i Wojsk Lądowych



General major Walerij Nowosiłow zapewniającą uroczystości

pulkownik dyplomowany Marian Wojciechowski.

Na uroczystość przyjechała także uczestniczka tamtych pamiętnych wydarzeń telefonistka Genowefa Karczmarczyk. Do dziś żyje jeszcze wielu uczestników tej bitwy w Polsce, których wiek i stan zdrowia nie pozwolił im, niestety, przyjechać na Ukrainę. W składzie polskiej delegacji przybyli do Kijowa generałowie i oficerowie wojsk polskich,

którzy już wielokrotnie odwiedzali to miejsce. Wśród obecnych była też nauczycielka Bożena Zakrzewska, reprezentująca szkołę nr 4 w Piastowie koło Warszawy. Szkoła ta ponad 35 lat temu przyjęła za swego patrona imię bohaterów z pod Darnicy, a dzień 8 kwietnia ustanowiła corocznym świętem szkoły.

EKLI

(Zdjęcie autora)

Byłam wtedy telefonistką...

Podczas uroczystości żałobnych na cmentarzu darnickim zdarzyła mi się niecodzienna okazja porozmawiać z naocznym świadkiem, uczestniczką tych tragicznych wydarzeń, Panią Genowefą Karczmarczyk (z domu Płaka).

„Urodziłam się w miejscowości Polska Wola - mówi p. Genowefa. - To była taka kolonia polska w województwie tarnopolskim. Później w 1940 roku zostałam wywieziona z rodziną za Ural. Miałam wtedy 14 lat. Ulokowali nas w barakach, daleko od najbliższej wsi Nicińsk. Pracowaliśmy przy wyrębie lasu, w kołchozie.

W 1943 razem z siostrą zostaliśmy powołane do wojska. Byłam w kobiecym batalionie, przesłam



Uczestniczka bitwy Darnickiej Genowefa Karczmarczyk po 60. latach, znów przyjechała na miejsce heroicznej walki

pierwsze wojenne szkolenie. Najpierw chciałam być pielęgniarką, ale jednak zgłosiłam się do łączności. Po 1 stycznia 1944 roku zostałam przyjeta do Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej. Byliśmy na początku w Poczynku na Białorusi, ale w marcu wyjechaliśmy stamtąd.

I oto, kiedy byliśmy na Ukrainie, w noc z 7 na 8 kwietnia, na sta-

cji kolejowej Darnica w Kijowie nasz Dywizjon starł się w boju z faszystowskimi samolotami bombardującymi stację.

Dziś w Kijowie mamy piękną wiosnę, a wtedy było bardzo zimno i śnieg leżał jeszcze na polach. Podczas tego nalotu zostałam ranna i przewieziono mnie do szpitala. Niestety, nie wiem, na jakiej z kijowskich ulic to było. Pamiętam tylko, że to było na czwartym piętrze szkoły podstawowej.

Mineło 60 lat. W ten dzień pochylałam się nad mogiłą naszych rodaków. Oni nie mieli takiego szczęścia jak ja, polegli w walce z wrogiem. Oni krwawo doświadczyli tragizmu tej wojny, dali świadectwo prawdziwego męstwa. Wieczny pokój racz im dać Panie...

Notował Eugeniusz KLIMAKIN

(Zdjęcie autora)

FORUM z Sorosem

Wizyta

Blisko 120 przedstawicieli ponad 80 pozarządowych organizacji społecznych walczących o respektowanie praw człowieka w dniach od 31 marca do 1 kwietnia wzięło udział w Kijowie w forum „Prawa człowieka na wyborach”, zorganizowanym przez Radę Organizacji Ochrony Praw Człowieka Ukrainy i Międzynarodową Fundację „Widrodzenia”. Był to pierwszy, na taką skalę, zjazd ukraińskich podmiotów społecznych działających w zakresie ochrony praw człowieka.

Wśród gości przybyłych na to forum z zagranicy były takie znane osobistości jak weterani ruchu dysydenckiego Rosji: Ludmiła Aleksiejewa – prezydent Moskiewskiej Grupy Helsińskiej, Siergiej Kowalow – przewodniczący Stowarzyszenia „Memorial”, Walentyn Gefter – zastępca przewodniczącego Rosyjskiego Instytutu Praw Człowieka. Z Węgier na forum przyjechał Istvan

dzianych na Ukrainie na październik) jego uczestnicy omówili cały wachlarz tematów ochrony praw, w tym też dotyczących praw mniejszości narodowych. Ten ostatni temat monitorował na forum prezydent wykonawczy Kongresu Wspólnot Narodowościowych Ukrainy Josif Zisels. Podczas obrad specjalnej sekcji, jak też w rezolucji końcowej, znalazło się miejsce dla potępienia przypadków dyskryminacji oraz negatywnego stosunku wobec niektórych mniejszości narodowych. Natomiast kwestia uczestnictwa mniejszości narodowych w wyborach oraz ich przedstawicielstwa w organach władzy w tym w parlamencie, niestety, została pominięta, przy tym temat forum jakoby nawoływał do tych ujęć. Obrady forum toczyły się w czasie wizyty do Kijowa George’a Sorosa znanego finansisty międzynarodowego, założyciela tak zwanego

la jakieś nieczyste siły, podejrzewając go w przygotowaniu różnych spisków etc. Ponieważ zrozumieć, dlaczego osoba prywatna ma sponsorować różne projekty humanistyczne często nie są w stanie twierdzą oni, że nie bez jego udziału upadły reżymy Miłoszewicza, w byłej Jugosławii i Szewardnadze w Gruzji, a teraz on, jakoby, zamierza zrobić to samo na Ukrainie. Wydaje się, że właśnie te siły zorganizowały antysorosowską kampanię w mediach ukraińskich przed wizytą i „cieple” przyjęcie w Kijowie, kiedy to hunwejbini z „Bractwa”, młodzieżowego klonu UNA-UNSO, obryzgał 75 letniego Sorosa majonezem. Chamstwo! Aczkolwiek wysocy dostojnicy państwa włączając Kuczmę spotkali się z Sorosem.

Wielu jednak, może nie wszyscy szczerze, (Ми люди темні – нам треба гроші) przyznają jego zasługi w tym trudnym okresie transformacji. Sam Soros objaśnia swoje aspiracje chęcią (w interesie całego świata) popierać utworzenie wzdłuż granic Unii Europejskiej kręgu dobrze rządzonych państw demokratycznych, z którymi UE będą łączyć stosunki bliskiej współpracy. O tym mówił on w swoim wystąpieniu na Forum odrzucając wszystkie insynuacje pod swoim adresem. Odpowiadając na konferencji prasowej na pytanie korespondenta „DK” o jego pozycji wobec praw mniejszości narodowych na Ukrainie i w innych częściach Europy (w tym w Kosowie) zapewnił, że zamierza nadal zajmować aktywną humanistyczną pozycję w tym zakresie.

Obserwując z bliska tego, jak uważam, wielkiego i mądrego człowieka – żywą legendę – nie mogłem pozbyć się zdziwienia, jak może jego mądrość i doświadczenie być w zgodzie z pewną naiwnością, nawet nazwałby to romantyzmem. Przecież zapewne niejednokrotnie, na naszej dla niego terra incognita, miał on możliwość spotykać się z niewdzięcznością, niezrozumieniem i zwykłym oszustwem. On jednak wierzy i mówi, np., że szybko można podolać korupcję w Gruzji. Równie szybko (chciałoby się zironizować) jak pijaństwo w Rosji... Jeden Misza w Rosji już to spróbował; wiemy, czym się to dla niego skończyło. Może lepiej powiedzieć się Miszy z Gruzji? Zobaczymy.

Borys DRAGIN
(Zdjęcie autora)

Nowe możliwości WSPÓŁPRACY polsko-ukraińskiej

Rok Polski
na Ukrainie

2 kwietnia w UNIAN-ie międzynarodowa pozarządowa organizacja Inicjatywa Współpracy Polsko-Ukraińskiej zwołała konferencję prasową, podczas której jej koordynatorzy Swiatosław Pawluk i Orysia Łuciewicz (na zdjęciu) przedstawili program działalności grantodawczej i innej w Roku Polskim.

Jak poinformowali koordynatorzy w Roku Polski zaplanowano:

- zorganizowanie Forum Miast Partnerskich Polski i Ukrainy

- sfinansowanie wizyt ukraińskich dziennikarzy, którzy będą relacjonować pierwsze kroki Polski w Unii Europejskiej, w tym wybory do Parlamentu Europejskiego.

- konkurs na najlepsze publikacje medialne dot. współpracy polsko-ukraińskiej

- stworzenie Bazy Wykładów PAUCI zawierającej informacje o ekspertach mogących służyć swą pomocą w szczegółowych dziedzinach, jako prelegenci, konsultanci lub autorzy publikacji specjalistycznych

Ważną wymogą przy składaniu wniosków jest uczestnictwo w projekcie, nie mniej niż po jednej osobie prawnej ze strony polskiej i ukraińskiej. Zaplanowano także wspierać finansowo przedsięwzięcia znajdujące się w oficjalnym kalendarzu Roku Polskiego na Ukrainie, z tym, że pomoc będzie udzielana w ramach konkursu, zgodnie ze stałymi Zasadami Przyznawania Dotacji przez PAUCI.

Najbliższy termin składania

wniosków o dotacje upływa 3 czerwca 2004 roku.

PAUCI jest największym źródłem finansowania polsko-ukraińskich inicjatyw organizowanych w ramach priorytetowych obszarów programu: integracji europejskiej, profilaktyki HIV/AIDS, samorządności terytorialnej, reform makroekonomicznych oraz wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Program PAUCI jest finansowany przez Amerykańską agencję ds. Rozwoju Międzynarodowego USAID i administrowany przez Freedom House.

PAUCI jest również źródłem informacji, dostępnej na stronach internetowych. Główne siedziby tej organizacji znajdują się w Kijowie i Warszawie. W ramach Programu Wymiany Ekspertów-Wolontariuszy ukraińskie organizacje mogą otrzymywać krótko- i długoterminową pomoc polskich specjalistów.

Dotychczas PAUCI udzieliło 162 dotacji partnerskich na projekty realizowane przez 364 instytucje z Polski i Ukrainy, suma przydzielonych dotacji sięga 4 milionów dolarów.

Szczegóły na stronie:
www.pauci.org

BORD



George Soros na spotkaniu w Kijowie

Fenewesi – pracownik Europejskiego Centrum Praw Romów, z Moldowy Szefer Uritu – przewodniczący Komitetu Helsińskiego Moldowy. W pracach forum uczestniczyła ombudsman Ukrainy Nina Karpaczowa, deputowani RNU. Na forum zawiła George Soros fundator „Widrodzenia”.

Chociaż formalnie forum miało skoncentrować uwagę na kwestiach z zakresu wyborów zwłaszcza prezydenckich, (zapowie-

Instytutu Otwartego Społeczeństwa (Open Society Institute), który wspiera finansowo pozarządowe organizacje w krajach byłego bloku sowieckiego. Działalność Sorosa i wspieranych przez niego organizacji wywołuje różne oceny, jak pozytywne, tak i negatywne. Niektórzy, najczęściej osoby ze sfer administracji rządowych w krajach byłego ZSRR, paranoicznie widzą, czy udają, że widzą w nim wroga a nawet przedstawicie-

Prawo a społeczeństwo

Вінницький інститут
Міжрегіональної Академії
управління персоналом

Вінницький державний
педагогічний університет
ім. М. Коцюбинського

Інститут Сходу Познанського
Університету ім. А. Міцкевича

Вінницька культурно-
просвітницька спілка поляків

20-22 травня 2004 року проводить Міжнародну науково-практичну конференцію „Право і суспільство: актуальні проблеми взаємодії”. Проведення конференцій було започатковано ВИ МАУП в 2000 р.

З 2004 внесені зміни у тематичні напрямки конференції „Право і суспільство: актуальні проблеми взаємодії – шляхи європейської інтеграції”.

Інтеграційні шляхи України

Цьогорічна конференція відбудеться під патронатом Міністерства економіки та з питань європейської інтеграції.

Мета конференції:

- висвітлення досягнень та проблем міжнародної інтеграції
- визначення особливостей зовнішньоекономічних зв'язків в умовах сучасної економічної глобалізації.
- визначення та узагальнення вітчизняного та світового досвіду підготовки фахівців в сучасному суспільстві;
- висвітлення проблеми формування правового поля держави у сучасному суспільстві;
- висвітлення проблеми формування правовідносин держав в сучасних умовах.

Тематичні напрямки роботи конференції:

1. Міжнародна інтеграція - освіта, наука, культура.
2. Інтеграційні шляхи України в умовах сучасної економічної глобалізації.
3. Права людини і соціальна політика держави

З 2000 року до оргкомітету було подано 377 робіт, в тому числі авторами з України (Львів, Харків, Чернівці, Луганськ, Донецьк, Київ, Мелітополь, Тернопіль, Запоріжжя, Дрогобич, Херсон, Одеса), Росії, Польщі, Естонії, Румунії, Білорусі, ПАР, США. Щорічно видається Збірка матеріалів конференції.

На конференції заплановані виступи представників Міністерства економіки та з питань Європейської інтеграції, Комітету Верховної Ради з питань Європейської

інтеграції, Вінницької обласної державної адміністрації, викладачів вищих навчальних закладів України, провідних фахівців, бізнесменів, лідерів громадських організацій.

Голова оргкомітету – професор, Народний Депутат України, Перший заступник Голови Комітету Верховної Ради з питань Європейської інтеграції, Голова Постійної делегації Верховної Ради в ПА НАТО Зарубинський Олег Олександрович.

Адреса оргкомітету
21016, м. Вінниця,
Хмельницьке шосе, 2/112
тел. 0432 – 35-46-57, 32-70-84
e-mail vin-konfer@ukr.net

Відповідальний секретар оргкомітету – доцент Арапова Ірина Петрівна taup@mail.vinnica.ua (моб. +38 050 3134441)

Rok Polski na Ukrainie

Co, gdzie, kiedy?

W poprzednim i niniejszym numerze przybliżyliśmy Wam, drodzy Czytelnicy, niektóre imprezy, już przeprowadzone w ramach Roku Polski na Ukrainie. Spójrzmy, pokrótce, jakie atrakcje mamy jeszcze przed sobą.

Otóż wśród najbliższych przedsięwzięć, o charakterze ogólnokrajowym, przewidziany jest most telewizyjny Kijów - Warszawa z udziałem polskich i ukraińskich intelektualistów i działaczy społecznych (kwiecień-maj 2004).

W kwietniu, w Kijowie, planowany jest udział polskich ekspertów i naukowców w Międzynarodowym Kongresie „Sport olimpijski i sport dla wszystkich”.

Szczególnym akcentem stanie się prezentacja Polski w obchodach Dnia Europy - 15 maja 2004 roku w Kijowie, w czasie wielkiego europejskiego festynu w centrum stolicy.

W połowie maja zorganizowane będzie polskie stoisko na wystawie „AQUA THERM - 2004”.

W ramach Dnia Polskiego na Międzynarodowych Targach Książki w Kijowie (19-21 maja) odbędą się spotkania z polskimi pisarzami, zaś w końcu maja miłośnicy sztuki zapoznają się z wystawą sztuki współczesnej „Zanurzenie” na której wystawione będą m.in. prace J. Nowosielskiego, L. Tarasewicza.

Akcenty polskie przewidziane są również podczas obchodów tradycyjnych Dni Kijowa (29-30 maja), w tym przewidziany jest spektakl polskiego teatru ulicznego „Strefa Czysta”.

W maju także zaplanowano mecz reprezentacji artystów Polski i Ukrainy pod hasłem „Krok do Europy” oraz organizację polskiego stoiska narodowego na wystawie motoryzacyjnej SIA'2004.

W dniach 19-21 maja przeprowadzona zostanie sesja i cykl wykładów w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

W tym też miesiącu nastąpi podpisanie umowy o współpracy muzeów sił zbrojnych.

Mieszkańcy stolicy Ukrainy w ramach teatralnego festiwalu „Київ травневий” zapoznają się z repertuarem polskiego teatru „Wybrzeże”.

Równie bogaty jest wachlarz imprez, które odbędą się w wielu regionach Ukrainy.

Mieszkańcy Kremeńczuka obejrzą polskie stoisko na wystawie „Чумацький шлях 2004” (22-25.04).

W końcu kwietnia w Odesie przewidziane są recitale fortepianowe Zygmunta Krauzego w czasie Festiwalu Muzycznego „Dwa dni i dwie noce” oraz kursy mistrzowskie dla młodych muzyków ukraińskich (24-27.04). We wrześniu do tego czarnomorskiego grodu zawitają też polscy muzycy na „Karnawał Jazzowy”.

We Lwowie miłośnicy X Muzy obejrzą niezwykle bogaty przegląd filmów Andrzeja Wajdy (10-16.05.2004), zaś we wrześniu, na „Forum Wydawców”, mieszkańcom miasta Lwa przedstawione zostaną prezentacje, panele dyskusyjne, wieczory literackie, wystawy, kabarety i festiwale.

Do Charkowa zawita teatr „Maska” z Rzeszowa. Tam też odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i innych Form Animacji Scenicznej ANIMA (15-19.05.2004).

Dniepropietrowsk w październiku przyjmie uczestników IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Szopena.

„Konsekwencje wejścia Polski do UE dla regionów przygranicznych” to temat konferencji przewidzianej w Łucku (maj 2004).

Kwestie wagi państwowej omawiane będą na posiedzeniach Zgromadzenia Międzyparlamentarnego Ukrainy i Rzeczypospolitej Polskiej. (Warszawa, maj 2004. Kijów, grudzień 2004).

W ramach międzynarodowego projektu „Homini Urbani” przewidziane są pobyty stypendialne pisarzy i tłumaczy z Ukrainy (czerwiec - pisarze; wrzesień-listopad - tłumacze).

Tematy gospodarcze rozpatrywane będą m.in. na Polsko-Ukraińskim Szczycie Gospodarczym w Zaporozżu (wrzesień 2004) i w innych miastach, na spotkaniach „Okrągłego stołu”.

We wrześniu planowane jest posiedzenie Polsko-Ukraińskiej Komisji Ekspertów ds. doskonalenia treści podręczników szkolnych historii i geografii.

Jesienią br. odbędzie się jedna z kluczowych imprez Roku - V Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie.

W roku następnym przewidziane jest odsłonięcie pomnika J. Słowackiego w Kijowie, zaś ostatnim akcentem Roku będzie kwietniowa premiera opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w Narodowej Operze Ukrainy.

Oto tylko niektóre projekty, przewidziane w ramach Roku Polski na Ukrainie. Pozwalamy sobie uprzedzić, iż, ze zrozumiałych względów organizacyjnych, terminy imprez mogą ulec zmianie.

Postaramy się jednak zawczasu informować Was, drodzy Czytelnicy, o kolejnych wydarzeniach, zaś tym, którzy chcieliby zasięgnąć dokładniejszej informacji radzimy zajrzeć na stronę internetową Instytutu Polskiego w Kijowie, pod adresem:

www.polska2004.org.ua

KOS

Niepokój
Hausnera

Jerzy Hausner

Wicepremier Jerzy Hausner powiedział, że jest zaniepokojony przeszkodami, jakie pojawiają się na drodze do wcielenia w życie programu oszczędnościowego jego autorstwa, ale nie zamierza rezygnować.

„Oczywiście są powody do obaw, ale nie widzę powodu do tego, żeby trąbić o przegranej” - powiedział w Sejmie Hausner pytany o to, czy zrezygnuje ze stanowiska ze względu na to, że Platforma Obywatelska nie udzieliła poparcia dla ustawy o waloryzacji rent i emerytur.

9% (1% mniej niż w marcu); Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy na 7% (poprzednio - 10%); Socjaldemokracja Polska - na 6%; Polskie Stronnictwo Ludowe na 5% (wzrost o 1%).

Nic tylko
płacz!

Prezydencki kandydat na premiera prof. Marek Belka oceniając sytuację wewnętrzną Polski powiedział:



Marek Belka

„Akurat jest szansa, bo coś niecoś pozytywnego się dzieje, ale jest skutecznie zadeptywane. Nie tylko przez media, także przez nas samych, przez nasze czarnowidze-



Józef Glemp

pracują i robią zakupy w supermarketach, zapominając, że ten dzień ma być odpoczynkiem chrześcijanina” - powiedział.

Prymas zaapelował do rodziców i dzieci, aby się wzajemnie szanowali, mimo wielu trudnych, stresogennych sytuacji, których doświadczają niemal każdego dnia. „Pośród ludzi jest tyle niezgody, która wydaje się niemożliwa do pokonania, bo człowiek człowiekowi nie potrafi wybaczyć i przez to sam siebie wyzolić” - powiedział. Prymas wyraził też troskę o młodzież ulegającą zgnębieniu nalogowi - narkomanii. Powiedział, że szkodzą w ten sposób swojemu zdrowiu i w konsekwencji skracają sobie życie. „Młodzi ludzie narkotyzując się doznają chwili podniece-

PRZEKŁADANIEC ZNAŁD WISŁY

Oleksey -
marszałkiem?

Józef Oleksy

Klub parlamentarny SLD będzie rekomendował wicepremier Józefa Oleksego jako kandydata na marszałka Sejmu. Oleksy poinformował, że wyraził zgodę na kandydowanie.

Wyjaśnił, że zgodził się ubiegać o to stanowisko, gdyż „Polska potrzebuje przyspieszenia w stabilizacji”. „Za dużo rzeczy się rozpręło w rządzie, parlamencie i na scenie politycznej” - poinformował.

Pod koniec marca rezygnację z funkcji marszałka Sejmu złożył były polityk SLD - Marek Borowski. Stało się tak po utworzeniu nowego ugrupowania Socjaldemokracji Polskiej, której Borowski jest liderem.

Sondaże,
sondaże...

Według ostatniego sondażu opinii publicznej (PBS) „Samoobrona” może liczyć na 29% poparcia (poprzednio - 24%); „Platforma Obywatelska” na 22% (w marcu - 26%); „Prawo i Sprawiedliwość” na 10% (poprzednio - 13%); Liga Polskich Rodzin na

nie. Nic tylko płacz!” W wywiadzie udzielonym „Trybunie” podkreślił, że istotą programu jego rządu będzie porządkowanie państwa. „To daleko więcej niż realizacja planu Hausnera. Ten plan jest tylko po to, by wygospodarować środki potrzebne na pójście do przodu. Chociażby na rozpoczęcie likwidacji emerytalnego 'starego portfela'”.

Zapytany, czy jego program, to „czas na dobre wiadomości”, prof. Belka oświadczył, że tak, ale też nie opowiadanie o „gruszkach na wierzbie”. Dodał, że drogą do tego jest likwidacja patologii. „W Polsce są różne patologie. Jedną z nich jest sposób, w jaki zarządzamy majątkiem publicznym, jak tworzymy prawo... Może 'patologie' to za mocno powiedziane, ale na Boga jest tyle chaosu, że to jest straszny koszt” - podkreślił prof. Belka. (PAP)

Euro wypiera
złotówkę

Unijna waluta coraz bardziej panoszy się na rynku polskim. Nie wszystkim się to podoba.

Próby zapłacenia walutą euro w sklepach kończą się różnie. Niektórzy sprzedawcy od razu zgadzają się przyjąć tę walutę, inni wolą skonsultować się ze swoim szefem.

Wstańmy
z „martwoży
moralnej”

weszał wiernych prymas Polski kardynał Józef Glemp w wielkanocną niedzielę. W homilii podkreślił, że ludzie lubują się w tym, co uwłacza godności człowieka: zamiast się modlić - „przeklinają i urągają innym”. Zauważył też, że Polacy chętnie przejmują zachodni, laicki styl życia. „W niedzielę

nia, ale później ogarnia ich pustka” - zaznaczył.

Afera Rywina

Głosami trojga posłów Sojuszu, przedstawiciela Samoobrony Jana Łącznego i Bohdana Kopczyńskiego (niezr.) sejmowa komisja śledcza badająca aferę Rywina przyjął raport przygotowany przez Anitę Blochowiak (SLD), w którym posłanka dowodzi m.in., że Lew Rywin chciał wyłudzić od „Agory” pieniądze dla sie-



Marek Borowski

bie, a nie dla „grupy trzymającej władzę”, bo ta - według posłanki - w ogóle nie istniała.

„Są szanse uzgodnienia kompromisowego tekstu raportu o aferze Rywina, który mógłby zostać przyjęty przez Sejm zamiast sprawozdania Anity Blochowiak” - uważa marszałek Sejmu Marek Borowski (SdPi). „Po tej sprawie, po ponad roku dochodzeń, stwierdzenie, że właściwie nic się nie stało, to są jakieś kpiny i z obowiązków, które na tę komisję nałożono, no i z ludzi, którzy to wszystko oglądali” - ocenił marszałek Sejmu.

Marszałek przewiduje, że Sejm zajmie się raportem dopiero w maju.

Opracował
Stanisław PANTELUK

Powrót MARSZAŁKA

W kijowskim Muzeum Jednej Ulicy otwarto wystawę „Śmierć nie zabrała nam twarzy”, poświęconą historii sztuki maski pośmiertnej



Józef Piłsudski

Lenin i Stalin, Beethoven i Chopin, Jesienin i Majakowski, Wysocki i Puszkina... Kiedyś ludzie ci kierowali losami bądź myślami ludzi i całych narodów; kiedyś ich uwielbiano i śpiewano im hymny pochwalne; kiedyś ich imiona były na ustach milionów; kiedyś, kiedyś, kiedyś... Dziś pamiętamy o nich tylko dzięki ich utworom literackim, muzycznym bądź artystycznym, wspominamy rolę, jaką odegrali oni w powstawaniu państw narodowych, a ich twarze bardzo często znamy jedynie dzięki pysznym portretom lub pożółkłym fotografiom.

Lecz istnieje szczególny rodzaj sztuki, pozwalający ludziom zachować pamięć o sławnych przodkach, królach, którzy panowali nad narodami i władali ludzkimi sercami. Ten rodzaj sztuki daruje nam ich rzeczywisty, prawdziwy obraz, który nie każdy miał szczęście zobaczyć i zrozumieć nawet za ich życia. Mowa tu o sztuce maski pośmiertnej.

Już drugi rok pod rząd w kijowskim Muzeum Jednej Ulicy organizowana jest wystawa, na której prezentowane są ostatnie portrety wybitnych działaczy przeszłości i współczesności. W tym roku otwarcie wystawy było połączone z ważnym wydarzeniem – prezentacją zapewne pierwszej na terenach Centralnej i Wschodniej Europy książki o sztuce maski pośmiertnej, napisanej przez znanych działaczy społecznych: D. Szłońskiego i P. Głobę (ideę napisania tej książki „podpowiedziała” panu Szłońskiemu sama kolekcja pośmiertnych masek, którą od dłuższego czasu gromadził kierowany przez niego zespół pracowników Muzeum Jednej Ulicy).

Interesujący jest fakt, że na wystawie zaprezentowano kilka pośmiertnych masek wybitnych Polaków, których życie było ściśle powiązane z Ziemią Ukrainą. Toteż nieprzypadkowo twórców kolekcji – pracowników Muzeum zainteresowała osoba Marszałka Józefa Piłsudskiego, który odegrał nieprzeciętną rolę nie tylko w tworzeniu niepodległego Państwa Polskiego, ale wpłynął również na przebieg zmagania wyzwoleńczych w Ukrainie. Między innymi w 1920 roku z inicjatywy przywódcy Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlury i polskiego lidera Józefa Piłsudskiego zawarto przymierze wojskowe, co z kolei skonsolidowało siły młodych państw – polskiego i

ukraińskiego – w walce z bolszewicką nawałą. Dlatego właśnie osoba polskiego Marszałka jest jedną z najważniejszych w historii ukraińskiej walki wyzwolenczej. Ale i w osobistym życiu Piłsudskiego Kijów zajmuje szczególne miejsce – właśnie tutaj, jak twierdzą biografowie, Piłsudski spotkał swoją wielką miłość. Jego wizyta w Kijowie w sławnym 1920 roku nie była bynajmniej pierwszą. Z tym miastem związane był również okres jego działalności rewolucyjnej i... zapewne najjaśniejsze wspomnienia. Bowiem właśnie w Kijowie przez długi okres czasu spotykał się on z Aleksandrą Szczerbińską, „towarzyszką Olgą”, która później została drugą żoną Marszałka.

Poznali się w maju 1906 roku w Warszawie, a w 1907 los sprawił, spotkali się znowu – właśnie w Kijowie. Tutaj Piłsudski opracował plan uzupełnienia partyjnej kasy (takimi oto delikatnymi słowami rewolu-

roku wykonał maskę pośmiertną, a następnie kilka jej kopii. Jedną z nich trafiła do miasta wojewódzkiego Kielce, gdzie w byłym pałacu biskupów krakowskich znajduje się muzealna ekspozycja tamtejszego muzeum historycznego i sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego. W centrum sanktuarium, na marmurowej kolumnie spoczywa ostatni portret Komendanta Polski. Obecnie sanktuarium opiekuje się Muzeum Narodowe w Kielcach, które w ramach „profesjonalnej” solidarności z kijowskimi kolegami



Maska pośmiertna J. Piłsudskiego (z kolekcji Muzeum Narodowego w Kielcach)



Prof. Krzysztof Urbański (z lewej), p. Ryszard de Latour (z prawej) oraz współpracowniczka Muzeum Jednej Ulicy p. Oksana Nowosielska (w centrum) w czasie otwarcia wystawy

cjonisci-radykałowie nazywali plan napadu na banki). Cała operacja wymagała solidnego i rzetelnego przygotowania. Do tych przygotowań włączono właśnie Aleksandrę Szczerbińską. Tu, w Kijowie, często się spotykali, razem przemierzali cudowne aleje miejsowych parków – Carskiego, Miejskiego, Kupieckiego, które malowniczym łańcuchem ciągnęły się nad brzegami Dniepru. Podczas jednego z takich spacerów, jak wspominała sama Aleksandra, „...on powiedział, że mnie kocha. Pamiętam, że to wyznanie zdziwiło mnie. Do tego momentu uważałam go wyłącznie za idealnego towarzysza, a tu nagle stało się coś niespodziewanego”. Piłsudski miał wtedy już ponad czterdzieści lat, a Aleksandra – zaledwie dwadzieścia pięć... Kto wie, być może w 1920 roku, w czasie parady polskich wojsk obok mostu Łańcuchowego Józef Piłsudski zwrócił uwagę na bujną zieleni kijowskich parków na brzegach Dniepru i przypomniał sobie owe romantyczne dni w Kijowie A. D. 1907...

Dalsze losy Józefa Piłsudskiego są dobrze znane – lider i głowa odrzonego Państwa Polskiego, „Komendant Polski”, polski „général de Gaulle”...

Po śmierci Marszałka w 1935

samej Ukrainy. Pracownicy Muzeum Jednej Ulicy z goryczą opowiadają o tym, że nawet kijowskie muzea reagowały odmową na prośbę o wypożyczenie na wystawę kopii posiadanych przez nie masek, chociaż te ostatnie najczęściej przechowywane są w muzealnych magazynach i przez długie dziesięciolecia pozostają nie znane szerokiemu ogółowi. Na tym tle przyjazna współpraca z polskimi kolegami odbierana była jako prawdziwe święto, które – mamy nadzieję – mieć będzie swoją owocną i godną kontynuację. Osiągnięto już porozumienie w sprawie wzajemnej wymiany wystaw między dwoma muzeami. Tak więc być może już w następnym roku mieszkańcy Polski będą mieć okazję zapoznać się z kolekcją masek pośmiertnych z Muzeum Jednej Ulicy.

...W czasie zwiedzania wystawy „Śmierć nie zabrała im twarzy” naprawdę powstaje wrażenie, że Marszałek Piłsudski powrócił do Kijowa, ale powrócił wyłącznie w swoim ostatnim portrecie. Fachowcy – znawcy sztuki mówią, że maska pośmiertna jest w rzeczywistości najbardziej prawdziwym i najbardziej „ostatnim” portretem człowieka. Po tym, jak człowiek w ostatnim momencie życia zrzuci tę maskę, tę maskę, którą nosił on na swojej twarzy w ciągu całego swojego życia, poprzez jej martwe rysy przebiega się Obraz Stwórcy, na który to obraz i podobieństwo stworzeni zostali nasi praojcowie i do którego właśnie w takim wyrazem twarzy kiedyś powróci każdy z nas...

Oleksij BRASŁAWIEC

Tłum. Dorota Jaworska

To już historia

W numerze 6
z sierpnia 1993 roku

**DZIENNIK
KIJOWSKI** pisał:

W artykule pt.: „Potrafimy być dobrymi sąsiadami” referent NRU W. Tutik stwierdza: „Polską „Solidarność” i ukraiński „Ruch” łączy ze sobą fakt, iż obu organizacjom dane było we współczesnej historii stać się inicjatorami i organizatorami zaciętej, konsekwentnej walki swoich narodów, o wyzwolenie spod totalnego reżimu komunistycznego”.

Rubryka „NOTA BENE” podaje: jak poinformował nas p. Antoni Stefanowicz w Instancjach Ministerstwa Sprawiedliwości Kijowskiej Administracji Państwowej został zarejestrowany Związek Polaków Kijowa. (Nr rejestracyjny 48).

W moskiewskiej dzielnicy miasta została jeszcze jedna organizacja polonijna – Rzymo-Katolickie Towarzystwo „Polonia”. Na walnym zebraniu założycielskim obecnych było 208 osób (w tym 45 dzieci). Funkcję przewodniczącego organizacji powierzono Ludwice Nizyńskiej.

UWAGA!

Fundacja
SEMPER POLONIA

ma przyjemność ogłosić
kolejną edycję konkursu
plastycznego pod tytułem:

**„Moje
wyobrażenie
o Polsce”**

Konkurs ten jest skierowany do młodzieży polonijnej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej w wieku gimnazjalnym i ma na celu wyłonienie przyszłych uczestników warsztatów plastycznych „Widzieć więcej!”, które odbędą się w terminie **30 czerwca - 10 lipca 2004 w Łącku (Polska)**. Warsztaty będą organizowane pod patronatem Fundacji SEMPER POLONIA i przy udziale PKN ORLEN SA oraz Stowarzyszenia Gmin Turystycznych Pojezierza Gostyńskiego.

Podczas warsztatów, laureaci konkursu „Moje wyobrażenie o Polsce...”, wspólnie z grupą rówieśników z Polski będą mieli niepowtarzalną okazję rozwijać swoje talenty pod okiem wybitnych artystów, malarzy i grafików, poznawać związki kultury polskiej z kulturą kraju swojego zamieszkania, a także wziąć udział w wycieczkach krajoznawczych.

Organizatorzy zapewnią zakwaterowanie wraz z wyżywieniem oraz zwrot kosztów podróży.

Każdy, kto chciałby wziąć udział w konkursie, powinien przesłać do Fundacji za pośrednictwem polskiej placówki konsularno-dyplomatycznej, właściwej dla miejsca zamieszkania, dwie prace plastyczne wraz z wymaganą dokumentacją. Wszystkie informacje na ten temat znajdują się w Regulaminie Konkursu oraz Warsztatów, które są dostępne na stronie:

www.semperpolonia.pl

Ostatecznym terminem nadsyłania prac i dokumentów do polskich placówek konsularno-dyplomatycznych jest **30 kwietnia 2004 r.**

Komisja powołana przez Fundację SEMPER POLONIA dokona oceny prac i wyłoni laureatów – przyszłych uczestników Warsztatów Plastycznych, którzy zostaną powiadomieni o wynikach Konkursu.

Modlitwa

Gdyby spytać przeciętnego obywatela, jak według niego wygląda dziennikarz, to zapewne w odpowiedzi narysowano by nam obrazek wiecznie zabieganego człowieka, znajdującego się w nieustannym poszukiwaniu interesującego materiału, który ma nienormowany dzień pracy i dokładnie nie wiadomo kiedy i czy w ogóle śpi.

I być może jest to pewien stereotyp, ale stereotyp, który, nieste-

Winnicy); dwumiesięcznika „Wołanie z Wołynia” (istnieje od 1994 r. i wydawane jest przez wydawnictwo o tej samej nazwie); miesięcznika OO. Marianów z Charkowa „Słowo wśród nas”; „Twojego Czasopisma” wydawanego przez Kijowski Wikariat Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej; ogólnoukraińskiego pisma „Posłaniec Bożego Miłosierdzia” (wydawca – księża Palotni z Żytomierza); przedstawicieli lokalnego pisma „Światło” wydawanego na Zakarpaciu oraz pisma dla wier-nych należących do węgiersko-

biedni spacer, po którym wszyscy ponownie zebrali się razem (tym razem w sali biblioteki), by posłuchać niezwykle interesującego wykładu profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o. Celestyna Napiórkowskiego OFM Conv. pt. „Dialog jako nowy wymiar chrześcijaństwa”. Treści w nim zawarte bezpośrednio dotyczyły wprowadzenia dialogu między poszczególnymi Kościołami, ale, jak podkreślił sam o. Celestyn, doskonale można się nimi posługiwać w życiu codziennym (i rzecz jasna – także zawodo-

Niezwykły dzień

ty, ma wiele wspólnego z prawdą. Katolicy dziennikarze na Ukrainie nie są pod tym względem wyjątkiem, z tą jednak różnicą, że ich zabieganie nie ma na celu znajdowania „sensacji”, a służenie wiarą i prawdą, z pełnym zaangażowaniem i pełną odpowiedzialnością, SŁOWU we współczesnym świecie. Nie jest to łatwa praca, bowiem wiele jeszcze potrzeba, by jej warunki były przynajmniej zadawalające i by spotykała się ona ze zrozumieniem ze strony władz (mam na myśli oczywiście władze państwowe).

Ale jednocześnie każdy z nas, dziennikarzy katolickich, posiada COŚ, co pomaga mu w pracy. Jest to owa niezwykła POMOC Z NIEBA, której udziela nam Duch Św. To dzięki Niemu częstokroć trudne i nierozwiązywalne na pierwszy rzut oka problemy nagle stają się proste i łatwe do pokonania. Ale o tę pomoc trzeba prosić. Zdarza się jednak, że trudno to zrobić żyjąc w tym niezwykłym tempie, jaki narzuca nam współczesny świat. Czasem brak nam po prostu sił, by oderwać się od wszystkiego i zwrócić się do Tego, Który zna nasze potrzeby i najlepiej wie, jak je zaspokoić. Czas spędzony na modlitwie niejako „ładuje akumulator” naszej duszy, by mogła ona żyć i pracować w normalnym, Bożym rytmie. A właśnie on, ów Boży rytm jest tak ważny dla każdego chrześcijańskiego dziennikarza, którego zadaniem jest niesienie ludziom SŁOWA.

Tę potrzebę wyciszenia się i modlitewnej zadumy nad swoim życiem i nad swoją pracą dla ludzi zajmujących się dziennikarstwem katolickim doskonale odczuwa i rozumie ks. bp Witalij Skomarowski, który stoi na czele Komisji ds. Masmediów przy Episkopacie Biskupów Łacińskich na Ukrainie. To właśnie z jego inicjatywy 26.03. br., w jeden z piątków Wielkiego Postu, w kierowanym przez niego Seminarium Duchownym w Worzeli pod Kijowem spotkali się dziennikarze katolicy z całej Ukrainy. Celem tego Dnia Skupienia było przede wszystkim wyciszenie się i modlitwa – owo „ładowanie duchowego akumulatora”. Z różnych zakątków kraju, od Odessy i po Zakarpacie, przybyło 39 osób, które reprezentowały redakcje wydań drukowanych oraz redakcje radiowe i telewizyjne. Byli wśród nich pracownicy (świeccy i duchowni): Wydawnictwa KAIROS z Kijowa, które m.in. drukuje ogólnoukraiński tygodnik „Gazeta Parafialna” (ukazujący się od 1993 r.); Wydawnictwa „Chrześcijańskie Słowo” (należące do OO. Kapucynów z

mownej mniejszości narodowej; twórcy Radia „Credo” (posiadającego zasięg ogólnoukraiński) oraz autorzy telewizyjnego programu „Nadija” dla dzieci (z Winnicy). Obecny był także rzecznik prasowy jedynej jak na razie diecezjalnej służby prasowej z Diecezji Odesk-Symferopolskiej.

Kiedy już umilkły słowa powitań (bo jest rzeczą oczywistą, że wszyscy przybyli dobrze znają się nawzajem), gospodarz spotkania – Jego Ekselencja bp Witalij zaprosił wszystkich do kaplicy, gdzie odprawiona została Droga Krzyżowa. Teksty rozmyślań do poszczególnych stacji przygotowały same redakcje. Jeden z nich był szczególnie wzruszający, ponieważ był to tekst Drogi Krzyżowej, który (zapisany na zwykłych serwetkach) był ukrywany przez rodzinę kapłana grekokatolickiego w czasach prześladowań Kościoła.

Po zakończeniu Drogi Krzyżowej była okazja do odbycia spowiedzi, z której skorzystało wiele osób. Następnie Ksiądz Biskup w asyście kapłanów, którzy przybyli na modlitewne spotkanie, odprawił Mszę św. w intencji ukraińskich dzienni-



karzy katolickich (tych obecnych i tych, którym obowiązki nie pozwoliły przyjechać do Worzela). W homilii Jego Ekselencja bp Witalij mówił o umiejętności obiektywnego patrzenia na otaczających nas ludzi i obiektywnego oceniania wydarzeń, których jesteśmy świadkami. Jest to umiejętność szczególnie ważna dla chrześcijańskich dziennikarzy, których naczelną zasadą w życiu i pracy powinno być mówienie prawdy.

Po Mszy św. zebrani zostali zaproszeni na niezwykle smaczny obiad. Apetyty wszystkim dopisywały i nic w tym dziwnego, bo wokół było tyle świeżego, leśnego powietrza, a ono (jak wiadomo) bardzo wzmacnia uczucie głodu. A potem był jeszcze czas na niewielki po-

wym), w dowolnym dialogu międzyludzkim. Słuchając o. Napiórkowskiego, który niejednokrotnie w anegdotycznej formie opowiadał o swoich doświadczeniach na temat prowadzenia dialogu, trochę pozazdrościliśmy studentom KUL-u, którzy na co dzień mają okazję uczestniczyć w jego wykładach.

Po kawie, która nie pozwoliła zebranym (pochodzącym w większości z dużych miast) ulec całkowicie zatrucia świeżym powietrzem, wrócili oni do sali biblioteki, by w niczym nie skrupowanej atmosferze porozmawiać z ks. bp Witalijem Skomarowskim o przyszłości dziennikarstwa katolickiego na Ukrainie.

Mówiono o konieczności powołania rzeczników prasowych przy poszczególnych diecezjach, o uaktywnieniu prac Komisji ds. Masmediów przy Episkopacie Biskupów Łacińskich na Ukrainie, o formacji dziennikarzy poprzez organizację szkoleń zawodowych, warsztatów, konferencji, okrągłych stołów itp. Czas pokaże, ile z tych zamierzeń uda się zrealizować. Jedno jest pewne, są ludzie chętni do pracy i do współpracy.

Wyczuwa się również zrozumienie ze strony ks. bpa Witalija, któremu tą drogą pragniemy z serca podziękować za wspaniały Dzień Skupienia, za możliwość wspólnej modlitwy we wspólnych potrzebach. Dziękujemy za to, że Jego Ekselencja stworzył nam komfortowe wręcz warunki, by w tej naszej codziennej bieganinie zatrzymać się i pomyśleć o tym, co tak naprawdę jest najważniejsze – o naszej duszy i o tym, że kiedy jest ona czysta dzięki spowiedzi i Komunii św., to wówczas rodzą się w niej wspaniałe rzeczy, którymi mamy obowiązek dzielić się z innymi.

Dziękujemy za ten niezwykły dzień...

Dorota JAWORSKA

Dla oka i dla ucha



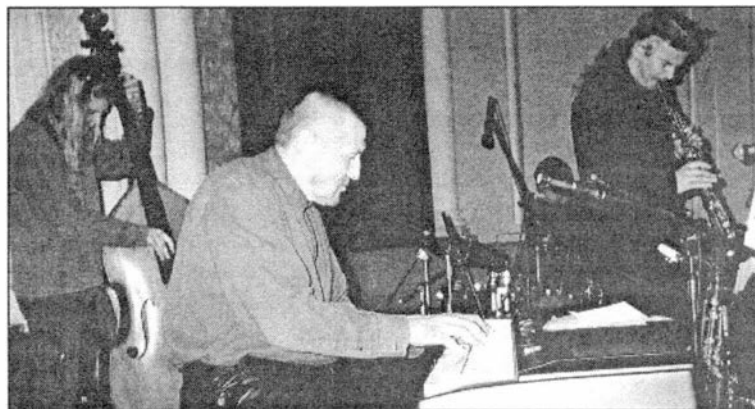
Przed pokazem „Pornografii” aktora Krzysztofa Majchrzaka (pośrodku) powitał Ambasador RP na Ukrainie Marek Ziółkowski

W połowie kwietnia, w ramach Roku Polski Na Ukrainie, kijowianom zaproponowano dwie imprezy splecione udziałem Krzysztofa Majchrzaka jednego z najlepszych i najoryginalniejszych aktorów i muzyków polskich, znanego widzowi ukraińskiemu m.in. z awangardowego (w swoim czasie) filmu „Konopielka”.

Pierwsza to przedpremierowy pokaz filmu Jana Jakuba Kolskiego „Pornografia”, będącego adaptacją powieści Witolda Gombrowicza pod tym samym tytułem.

Drugą imprezą stał się świetny, przyjęty entuzjastycznie przez młodzież stolicy, koncert kwartetu jazz-rockowego „A2” w Domu Aktora w Kijowie w składzie: Krzysztof Majchrzak – fortepian, kalimba (w centrum, na zdjęciu poniżej), Janusz Brych – saksofon, flet, klarnet, Krzysztof Sameła – kontrabas, bas oraz autor projektu (współpracujący m.in. z Marylą Rodowicz i Ryszardem Rynkowskim) Maciej Muraszko – perkusja.

A. KOSOWSKI (Zdjęcia autora)



Czytelnicy piszą

Szanowna redakcja „Dziennika Kijowskiego”!

Piszę do was studenci Czerkaskiego Narodowego Uniwersytetu imienia B. Chmielnickiego. Dwa lata temu na bazie Wydziału Filologii Rosyjskiej dzięki staraniom Pani wykładowczyni L.W. Potapenko, Pani Dziekan O.I. Kretowej z pomocą Pana Rektora i oczywiście dzięki znaczącej pomocy Konsulatu zostało utworzone Centrum Polonijne. Już drugi rok, z rządu kompletowane są grupy studentów, którzy uczą się języka polskiego jako swojej drugiej specjalności. Jesteśmy pierwszą generacją czerkaskich polonistów!

Dlaczego zdecydowaliśmy się napisać ten artykuł?

Rok Polski na Ukrainie zaczął się dla nas od wizyty nowego Konsula, Pana Sylwestra Szostaka. Do tej wizyty przygotowaliśmy

gruntownie: napisaliśmy powitalne przemówienia w języku polskim, ozdobiśmy Centrum Polonijne. Chcemy powiedzieć, że Pan Konsul bardzo się nam spodobał – bardzo przyjazny, mądry i sympatyczny.

W dzień przyjazdu było wszystko: i podniecenie, i radosne dławiące uczucie w sercu, i kwiaty, i prezenty, i morze najlepszego humoru.

Pan Konsul dokładnie opowiedział o swojej karierze dyplomatycznej, o perspektywach stosunków Ukrainy i Polski po wstąpieniu tej ostatniej do UE, życzył nam siły i cierpliwości w nauce języka polskiego.

Chcielibyśmy jeszcze nieraz zobaczyć Pana Konsula w murach naszego Uniwersytetu.

Laczińska J.,
Czuczupaka M.,
Bratczuk O.

Pisze do Was Zapasnenko Olga. Urodziłam się w Warszawie. Tato – Ukrainiec, mama – Polka.

W 1945 r. przesiedlili nas na Ukrainę do obwodu kirowogradzkiego, gdzie mieszkam do dziś. W latach 70. - 80. prenumerowałam „Życie Warszawy”. „Przyjaciółkę”, lecz teraz nie mam takiej możliwości. Prenumeruję tylko „Dziennik Kijowski”.

Bardzo chciałabym nawiązać korespondencję ze starszymi mieszkańcami Warszawy, którym by nie trudno było pisać o życiu Polski i mojej ukochanej stolicy. Przyznam się, że często śni mi się Warszawa, ulice po których chodziłam do szkoły, i w snach tych rozmawiam po polsku. Może ktoś ma stare, zbędne gazety, tygodniki i mógłby mi je przysłać. Będę bardzo wdzięczna. Bardzo chcę czytać po polsku. Mój adres: Запасенко Ольга Остапівна, вул. Шевченка 63, Новгородка, Кіровоградська обл. 28200.

Pod okupacją

Ciąg dalszy z nr 228

Dwie Marie

Maria i Jurek poczuli się tak, jak gdyby byli znajomi już od lat. Pan Jurek nie czuł się skrępowany jak to mu się zdarzało przy spotkaniach z kobietami. Trzymał delikatnie panią Marię za dłoń i opowiadał historię swojej rodziny. Wspominając matkę mówił, że była zawsze uśmiechnięta i głośno go głowie mówiąc:

– Wyrośnię z ciebie Kozak, oj, będą dziewczyny gubić głowy z twojego powodu, oj, będą...

Jurek pokazał czarodziejską szklaną kulę podarowaną mu przez polską przyjaciółkę jurkowej matki. Powiedział, że to jest jego wieczność zamknięta w przestrzeni. Bał się, ale w końcu zapytał, co się stało z matką Marii, kiedy to po niej zaginął wszelki ślad. Młoda kobieta od razu posmutniała.

– Wie pan – zwróciła swoje głębokie i błękitne oczy w stronę Jurka – Moja mama, bardzo kochała ten kraj, to miasto. Ale była uczulona na chamstwo i ciemnotę, z czym, niestety, tu się spotyka, na co dzień. Pochodziła z domu szlacheckiego, związanego rodowo z Lubomirskimi. Do ludzi dobrych moja mamusia nigdy nie miała dystansu. Sama nie wystydziła się żadnej roboty. Wychowana była w tradycji polskiego ziemiaństwa.

– Ale nie chcę pana zanudzać – przerwała pani Maria i zwróciła swoje oczy w stronę okienka w suficie poddasza.

– Gdy w czerwcu 1920 roku legiony Piłsudskiego wycofywały się z Kijowa pod uderzeniami wojsk bolszewickich, to mamusia ze mną na rękach jechała w głąb Polski pociągami. Do dziś pamiętam ten koszmar na dworcu a potem strasznie zatłoczony pociąg. Jechaliśmy bardzo powoli, bo napotymano po drodze uzbrojone bandy różnych maści. Niedaleko Koziatyna trafiła mamusia kula bandycka, gdy patrząc w okno żegnała się z tym krajem. Zmarła natychmiast. Chyba Pan Bóg chciał, żeby na zawsze pozostała w tych stronach... Wie pan, jak mi jej żal. Była tylko o parę

lat starsza niż ja teraz. Mamę pochowano niedaleko stacji kolejowej. Mnie dobrzy ludzie zawieźli do cioci w Berdyczowie.

Pan Jurek siedział zadumany, te dwie Marie wzajemnie się nakładały w jego myślach. Poczuli, że uczyni wszystko, aby być zawsze obok tego szlachetnej istoty. Oczy Marii błyszczały w zmierzchu uciekającego dnia. Grała płyta z fragmentem nokturnu fis-moll nr 2 Fryderyka Chopina. Młodym ludziom było tak przytulnie z dala od brutalnego świata. Muzyka genialnego Polaka

ka. Czubaci chłopci ukraińscy w szerokich spodniach kozackich orali wolami ziemię, a obok wielodzietna rodzina ukraińska pod portretem Hitlera jowialnie i wesoło jadła obiad. Prawie takie same obrazy jak ze stalinowskiego filmu „Świniarka i Pastuch” – zauważył w myślach pan Jurek. Nagle zobaczył obok duży plakat z napisem: „Żydzi, Lachy i Moskale – to najzacieklejsi wrogowie Ukrainy!” W tym momencie pan Jurek zrozumiał, że ta władza nic dobrego nie wróży. Jurek stał tak w zadumie na rogu ulic Artio-

przeciągając głoskę „o”. Ten kijowski „Lenin” trzymał zawsze pod pachą plik gazet komunistycznej „Prawdy”. Był małowzrostowy i pyszny jak to przystoi wodzowi. Jurek chciał się przywitać z „Leninem”, który chyba jako jedyny z komunistów nie uciekł z Kijowa ze strachu przed hitlerowcami. Oniemiał, gdy zobaczył

Minęło kilka dni od czasu, gdy Pan Jurek zapoznał się z Marią. Pan Jurek ciężko pracował na dworcu towarowym przy rozładowywaniu wagonów z rzeczy wyższych oficerów hitlerowskich. Cały obłąany potem pan Jurek wspominał, to swoje spotkanie z czarującą Marią. Chciał jak najwięcej zarobić i uwol-

nić ją od tego sprzedawania kołaczy na Bazarze Siennym. Ciężko pracując przez cały dzień Jurek nie zwracał uwagi na to, co się dzieje wokół.

Pewnego dnia usłyszał na dworcu jakiś wybuch, gdzieś w centrum Kijowa i zobaczył lunę pożarów. Zrozumiał, że to pali się Kreszczatyk. Widział jak Niemcy kierowali stacjonujące obok dworca jednostki inżynierskie do śródmieścia. Podoficer Wermachtu, w cywilu słusarz z Biberach, powiedział, zwracając się do Jurka, że ten pożar, to sprawa rąk żydo-komuny. I tym swoim oświadczeniem gruby

Szwab jakby przewidział, jakie będą konsekwencje tej akcji komisarzy NKWD, którzy zaminowali Kreszczatyk przed wejściem Niemców do Kijowa.

Nazajutrz, wychodząc z domu do pracy, kiedy już pożar został zgaszony, przeczytał na płocie, na szarym, marnym papierze ogłoszenie: „Wszyscy Żydzi Kijowa i okolic powinni stawić się w poniedziałek 29 września 1941 roku o godzinie 8 rano na plac między ulicami Mielnikowską i Degtiariowską. Należy wziąć ze sobą dokumenty, pieniądze, rzeczy wartościowe, a także ciepłą odzież i bieliznę. Kto z Żydów nie wykona tego rozkazu i zostanie wykryty w innym miejscu, będzie rozstrzelany!”

Eugeniusz
TUZOW-LUBAŃSKI

Zakończenie
w następnym numerze

ZIEMIA nie obiecana

i historia ich rodziców łączyły te dwie czyste istoty. Jurek wciąż trzymał Marię za rękę. Chciał ją pocałować, ale nie wiedział jak na to zareaguje. Kobieta jakby to wyczuła. Wstała i zaczęła się szybko żegnać. Pan Jurek odprowadził panią Marię na podwórze, chciał iść z nią dalej, ale kobieta stanowczo powiedziała, że da sobie radę sama. W jakimś popłochu Jurek zapytał, a gdzie mam panią szukać? Pani Maria odchodząc rzuciła przez ramię, że w domu na rogu placu Lwowskiego nad kawiarnią na trzecim piętrze. Machnęła Jurkowi ręką na pożegnanie i znikła za rogiem budynku.

„Lenin” w okupacji

Po paru dniach okupacji niemieckiej życie w Kijowie normalizowało się. Częściej niż Niemców widziano policjantów ukraińskich, w większości pochodzących z Galicji. Nie bardzo umieli się porozumiewać z kijowianami i chyba, dlatego byli w stosunku do ludności tubylczej często aroganccy. Na murach miejskich obok plakatów sowieckich niekiedy z karykaturą Hitlera wisiały już plakaty władzy okupacyjnej: na czarnym tle żółtymi liniami rysowane obrazy szczęśliwego życia pod okupacją niemieck-

ma i Gogolewskiej, aż niespodzianie podszedł do niego oficer niemiecki i zapytał o coś po rosyjsku, ale takim językiem, że trudno było cokolwiek zrozumieć. Wtedy pan Jurek zapytał oficera po niemiecku, o co mu chodzi. Niemiec ucieśniony pomyślał, że spotkał swego rodaka i zapytał: –Pan jest Niemcem?

Jurek odpowiedział, że jest Ukraińcem. Oficer nie chciał w to uwierzyć – Skąd ma pan zatem ten akcent bawarski? – Zapytał – Na studiach miałem profesora pochodzącego z Bawarii, zresztą komunistę – odpowiedział pan Jurek. Niemiec zaproponował poczęstunek w kasy nie oficerskim, ale Jurek odmówił, tłumacząc, że ma spotkanie. Niemiecki oficer grzecznie się pożegnał. Pan Jurek przeszedł na wszelki wypadek na drugą stronę ulicy Gogolewskiej i prawie zderzył się twarzą w twarz z „Leninem”. Był to stuknięty facet, który starał się ubierać tak samo, jak wódz światowego proletariatu z obrazów socrealistycznych, ale stać go było jedynie na czarny, jeszcze z czasów reżimu cerowany garnitur „trójkę” z kamizelką. Na głowie miał wypłowiałą pamiętającą jeszcze czasy carskie czapkę robotniczą. Mimo iż był Ukraińcem, rozmawiał wyłącznie po rosyjsku z akcentem syberyjskim,



pod pachą „Lenina” nie „Prawdę”, ale niemiecką gazetę „Volksdeutsch”.

Stuknięty, jak gdyby nigdy nic, pierwszy podał dłoń Jurkowi. Pan Jurek nie wytrzymał i palnął z miejsca, pokazując na gazetę dla Niemców.

– Dlaczego pan jest wciąż „Leninem”?

Na co zbikowany odparł: – Chyba pan nie zna historii? Przecież gdyby nie wsparcie kapitału niemieckiego, to nie byłoby ani Lenina, ani rewolucji. Pan Jurek niedługo się zastanawiając odpowiedział.

– Wie pan, ale gorzej będzie, jeżeli pan trafi na esesmana, który, tak samo jak ja, słabo orientuje się w historii ruchu robotniczego. Ale „Lenin” zakończył uliczną dyskusję stwierdzeniem, że proletariusze niemieccy to nasi sojusznicy, i dlatego on niczego się nie boi.

INFORMACJA O STUDIUM FOLKLORYSTYCZNYM DLA INSTRUKTORÓW ZESPOŁÓW POLONIJNYCH UNIwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (05.07-05.08.2004 r.)

ORGANIZATORZY:

• Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Senat RP, Stowarzyszenie Przyjaciół i Wychowanków Zespołu Tańca Ludowego UMCS w Lublinie: ul. I. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin tel. 53-332-02, fax: (48)-81-5375102, lub 5333669 e-mail: ztlum@klio.umcs.lublin.pl.

MIEJSCE:

Bursa Szkół Artystycznych, ul. Muzyczna 8, 20-620 Lublin, tel. (0-48-81) 5323209 fax: (0-48-81) 53-291-04

TERMIN:

05.07-05.08.2004 roku.

CHARAKTERYSTYKA IMPREZY:

Studium organizuje nabór w 2004 roku zajęcia na I rok. Słuchacze otrzymują na I roku indeks, w którym uzyskują zaliczenia przedmiotów. Każdy rok kończy się promocją, natomiast słuchacze III roku zdają egzamin przed komisją i uzyskują dyplom instruktora - choreografa polskiego tańca ludowego.

Pod kierunkiem wybitnych polskich specjalistów uczestnicy zdobywają niezbędną wiedzę z zakresu choreografii.

Okres szkolenia obejmuje 3 sesje (każda trwa 1 miesiąc - lipiec), w których można uczestniczyć niekoniecznie co roku. Zajęcia prowadzone są w języku polskim.

PROGRAM:

- Program zajęć obejmuje m.in.
- praktyczną naukę polskich tańców narodowych i regionalnych większości regionów kraju,
- opracowanie układów choreograficznych oraz wybranych obrzędów ludowych,
- naukę śpiewu, rytmikę, technikę taneczną i podstawowe wiadomości z muzyki, z metodyki nauczania tańca, zasady pracy z zespołami,

• wiadomości o tradycyjnej kulturze ludowej i polskiej kulturze współczesnej.

PROGRAM TOWARZYSZĄCY:

Przewiduje się udział w koncertach i projekcjach filmów, spotkania z zespołami folklorystycznymi oraz wycieczki krajoznawcze.

UCZESTNICY:

Uczestnikami Studium mogą być osoby, które mają ukończone 18 lat, średnie wykształcenie, tańczą w zespole, znają w podstawowym zakresie język polski. Wymagana jest również sprawność fizyczna i słuch muzyczny.

KOSZTY UCZESTNICTWA:

Szkolenie, zakwaterowanie i wyżywienie pokrywa Senat RP i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

Uczestnicy zobowiązani są opłacić we własnym zakresie koszty podróży z kraju zamieszkania do Lublina oraz drogę powrotną. Ponadto winni ubezpieczyć się od kosztów leczenia i nieszczęśliwych wypadków. Z uwagi na duży wysiłek fizyczny wymagane jest zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia.

KARTĘ ZGŁOSZENIA

należy przesłać w terminie do 31 maja 2004 roku na adres:

Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
ul. I. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin, tel. 53-332-02,
fax: (48)-81-5375102, lub 5333669 e-mail: ztlum@klio.umcs.lublin.pl
Dyrektor Studium Folklorystycznego mgr Stanisław Leszczyński
starszy wykładowca UMCS

П Р Г "Дзєннїк Кїївський"

приймає замовлення
щодо виготовлення
оригінал-макетів,
набору та верстки
газет, книг тощо.

Звертатися
за тел./факс:
(044) 246 61 39

КУПОН БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ

(не более 20 слов)

Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский...

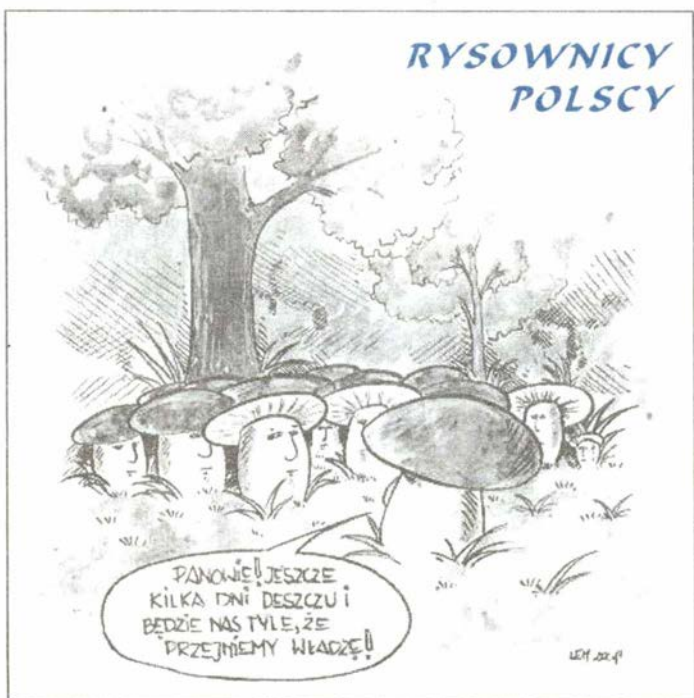
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:

01033, Украина, Киев, а/я 181

Редакция газеты

"Дзєннїк Кїївський"

RYSOWNICY POLSCY



Leszek TOMCZAK



Fryzjer strzygąc klienta zauważył:

- To śmieszne. Niedawno goliłem faceta, który nazywa się Kowal, a jest piekarzem. Albo pan: nazywa się Kucharski, a jest pan hydraulikiem.
- Co w tym śmiesznego? Pan nazywa się Brzytwa, a jest pan tępy!

Klient do fryzjera:

- Niech mi pan powie, dlaczego włosy na głowie siwieją szybciej niż wąsy?
- Bo na głowie włosy są dwadzieścia lat starsze.

Oburzony mąż do przyjaciela:

- Jak mogłeś całować moją żonę!
- Wiesz, teraz sam się dziwię...

NAJ..., NAJ..., NAJ...!

Najwięcej sfingowanych jaj

Ponad 30 tys. imitacji wielkanocnych jaj Faberge wyprodukował przed tegorocznymi świętami zakład ozdób choinkowych ze Złotoryi (Dolny Śląsk). Jaja te powlekane są specjalną emalią, w kolorze ecru i po tym zabiegu wyglądają jak porcelanowe. Następnie są bogato zdobione w sposób przypominający wzory na jajach Faberge. Kosztują one najwyżej kilkanaście złotych.

Jaja stylizowane na Faberge są jednak hitem sezonu. Oryginalne, zaś cieszyły się takim wzięciem, że jeszcze zanim zostały wystawione przez brytyjski dom aukcyjny Sotheby's, kupił je rosyjski przemysłowiec Wiktor Wekselberg. Za 9 jaj wraz z dodatkami zapłacił on wówczas ponad 90 milionów dolarów.

Miłość - to przestrzeń i czas udostępnione dla serca.

Proust

Sztuka nie jest potęgą, to tylko pocieszenie.

Tomasz Mann

Przeciwność uczy rozsądku, dobrobyt go odbiera.

Seneka

KALENDARIUM

17.04.1981 - Zmarł Ludwik Sempoliński, aktor i piosenkarz estradowy, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

23.04.1969 - Zmarł Krzysztof Komeda-Trzcinski, jeden z najwybitniejszych muzyków w historii polskiego jazzu.

24.04.1333 - W katedrze krakowskiej miała miejsce koronacja Kazimierza III zwanego Wielkim. Był to syn Władysława Łokietka i ostatni król z dynastii Piastów. (W czasie swego panowania odzyskał Kujawy i przyłączył Ruś Halicką).

25.04.1913 - Zmarł klasyk literatury ukraińskiej Mychajło Kociubiński (ur. 1864).

26.04.1986 - KATASTROFA CZARNOBYLSKA. Na elektrowni atomowej nastąpił tragiczny w skutkach wybuch IV reaktora.

28.04.2001 - Światowy Dzień Miast Zaprzysiężonych

27.04.1792 - Podpisanie w Petersburgu aktu konfederacji zwanej później targowicką.

28.04.1904 - Urodził się Jan Izydor Sztudynger, poeta i znany satyryk (zm. 1970).

29.04.1051 - Mnich Antoni zakłada Kijowską Ławrę Peczerską.

Co sekundę...

Ślimak
przebywa 0.9 mm
Żółw - 5 cm
Wąż - 26 cm
Idący człowiek - 1,4 m

KOSMETYKI

■ Ślady niedospania i zabawy do rana usunie z twarzy maseczka z ziół, które masz w kuchni.

Weź łyżeczkę rozmarynu i po pół łyżeczki: mięty, bazylii, tymianku oraz łyżkę posiekanej świeżej natki pietruszki i utrzyj je ze śmietanką. Dodawaj ją w takiej ilości, by uzyskać gęstą emulsję. Nałóż ją na oczyszczoną twarz i sztyt, pozostaw na 30 minut. Spłucz wodą oligocieńską. Przed nałożeniem makijażu daj odpocząć skórze przez pół godziny

■ Jeśli masz skórę przetłuszczającą się, taką samą metodą przygotuj napar ze skrzypu polnego lub bratków.

Człowiek bez miłości
jest jak świeca bez knotu.

Pod Pegazem

Przypowieść o maku

Na ziarnku maku stoi maty dom,
Pieski szczekają na księżyc makowy
I nigdy jeszcze tym makowym psom,
że jest świat większy, nie przyszło do głowy.
Ziemia to ziarnko - naprawdę nic więcej,
A inne ziarnka - planety i gwiazdy.
A choć ich będzie chyba sto tysięcy,
Domek z ogrodem może stać na każdej.
Wszystko w makówce. Mak rośnie w ogrodzie,
Dzieci biegają i mak się kołysze.
A wieczorami, o księżycu wschodzie
Psy gdzieś szczekają, to głośniejsze, to ciszsze.

Czesław Miłosz

Wróżebne ptaki

Ludzie zawsze wierzyli, że przyroda pełna jest znaków, które przepowiadają przyszłość. Szczególne znaczenie miały ptaki, ich zachowanie, lot, głosy. Wydaje się, że znaki uzyskiwane od nich były najstarszymi sposobami wróżenia, znanymi ludzkości.

Rzymianie dzielili ptaki na szczęśliwe i fatalne. Najlepszym znakiem jest jaskółka szubienica wysoka po prawej stronie od postrzegającego. Jeśli budują gniazda pod okapem domu, wieści o odrodzeniu, sukcesie, korzyści. Zabicie jaskółki spowoduje największe nieszczęście.

Pomyślny jest także bocian, obdarzany zawsze sympatią ludzi. Przynosi korzyść domostwu, który przygotowuje dla niego gniazdo. Ceniony przez Rzymian. W Szwecji został ptakiem świętym.

Według legendy bocian krążył wokół umierającego na krzyżu Chrystusa, cierpiąc razem z Nim. Warto zauważyć drożdza w pobliżu domu; dziecięta, wróżące sukces w nagrodę za uczciwą pracę.

CDN

NALEŚNIKI Z RUSKIM NADZIENIEM

Ciasto: szklanka mleka, 1 - 2 jaja, 1,5 szklanki mąki, szklanka wody, słonina, sól.

Nadzienie: 4 - 5 ziemniaków, 25 dag sera twarogowego, 1 - 2 cebule, tłuszcz, sól, pieprz.

Ziemniaki umyć, obrać, opłukać, zalać wrzącą, osoloną wodą, ugotować, odcedzić, zemleć razem z serem. Cebulę obrać, opłukać, drobno pokrajać i usmażyć. Połączyć z przygotowaną masą, doprawić do smaku. Usmażone naleśniki rozłożyć, nałożyć nadzienie, zawinąć w rulon, włożyć na patelnię i podsmażyć z obu stron.

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського”
просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнях: р.р.26009301360317 в Залізні. від. ПІБ м. Києва
МФО322153 код 21459978.

В доларах США: BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N,
ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPROMINVESTBANK
IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB
ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT
Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840



REGULARNE REJSY AUTOBUSOWE KIJÓW - WARSZAWA (LUBLIN, CHEŁM) KIJÓW - KRAKÓW

A również: Francja, Włochy, Hiszpania, Anglia, Austria, Niemcy, Belgia, Holandia,
Dania, Czechy, Portugalia, Szwajcaria.

Kijów, ul. B. Chmielnickiego d. 52-b. Biuro 201
e-mail: akciatur@svitonline.com

tel. (044) 490-73-22,
216-65-86, 234-06-01

Redakcja wyraża podziękowanie Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



"Дзєннїк Кїївський"

Рєєстр.свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

Засновники:

Дєржавний Комїтет України
у справах національностей та міграції
Рєдакція газети "Голос України"

Спїлка поляків в Україні

Рєдакція газети "Дзєннїк Кїївський"

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk
WYDAWCA: PRG "Dziennik Kijowski"

Dyrektor:

zast. red. naczelnego Borys Dragin

Adres redakcji - Адреса редакції:

ul. Saksagańskiego 40/85a, Kijów, 01033

- вул.Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:

Swietłana Anikina, Dorota Jaworska,
Łarysa Kaszczuk, Eugeniusz Klimakin,
Radmiła Korczyńska, Anżelika Plaksina,
Eugeniusz Tuzow-Lubański.

Numer przygotowało kolegium
redakcyjne reprezentujące organi-
zacje polonijne Ukrainy

Redaktor prowadzący:
Stanisław Panteluk

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie
zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały
podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Передплатити "Дзєннїк Кїївський" можна на

протязі року в усіх відділеннях зв'язку України

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Цїна договїрна
Газета надрукована у ВАТ "Кїївська правда"
Зам. 1503 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 ' 8 9 10 11 12 13 14 15 16